

Liliana Fabisińska

# WAKACJE Z BOLKIEM I LOLKIEM





Liliana Fabisińska

# WAKACJE Z BOLKIEM I LOLKIEM

ilustrował Bartosz Kolczykiewicz

**znak** emotikon

Kraków 2024

Projekt okładki i ilustracje

Bartosz Kolczykiewicz

Łamanie

Karolina Korbut

Redaktorka nabywająca i prowadząca

Magdalena Kilian-Antoine

Adiustacja

Agnieszka Krawczyk

Korekta

Aleksandra Marczuk

Magdalena Wołoszyn-Cępa | Obłądnie Bezblędnie

Konsultacja merytoryczna

Marzena Nehrebecka

978-83-240-9868-2

Copyright © for the characters of “Bolek i Lolek” by heirs of Ledwig, Lorek, Nehrebecki

Copyright © for the Polish editions by SIW Znak sp. z o.o., 2024

Przeczytaj, co o książce sądzą inni czytelnicy, i oceń ją na [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl)

Książki z dobrej strony: [www.znak.com.pl](http://www.znak.com.pl)

Więcej o naszych autorach i książkach: [www.wydawnictwoznak.pl](http://www.wydawnictwoznak.pl)

Społeczny Instytut Wydawniczy Znak

30-105 Kraków, ul. Kościuszki 37

Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: [czytelnicy@znak.com.pl](mailto:czytelnicy@znak.com.pl)

Wydanie I, Kraków 2024

Druk i oprawa: Druk-Intro

**BOLEK I LOLEK**  
**ZDOBYWAJĄ TATRY**

- Gdzie jest Tosia? - Bolek stał na środku wąskiej górskiej ścieżki i rozglądał się na wszystkie strony.

- Była tu jeszcze przed chwilą. - Lolek też zaczął się martwić. Zajrzał za wysokie drzewo i za skałę po lewej stronie. Był na wycieczce w Tatrach, żeby zobaczyć wielkiego śpiącego rycerza. A tu nie było ani rycerza, ani Tosi.

- Hej, chłopaki! Co tak stoicie? Ruszcie się! - Tosia wychyliła się zza drzewa i pomachała do nich wesoło.

Bolek i Lolek podeszli do niej i po chwili cała trójka znalazła się w długim tunelu.





- Gdzie my jesteśmy? - szepnął Lolek.
  - Witajcie w Jaskini Mroźnej. - Pan przewodnik czekał już na nich na końcu tunelu.
  - Mroźnej? - zmartwił się Bolek. - Ojej, to pewnie strasznie tu zmarzniemy.
- Ale w tej jaskini wcale nie było mrozu, ani latem, ani zimą. A nazwa...
- Popatrzcie, jakie białe ściany! - Lolek odkrył to pierwszy. - Jakby był na nich szron.
- Może to właśnie z powodu tych białych śladów na ścianach jaskinię nazwano Mroźną?



- Już nie musisz się martwić, że będzie ci zimno. - Tosia uśmiechnęła się do Lolka.

On jednak ciągle się martwił, ale czymś zupełnie innym.

- W jaskiniach jest tak ciemno - westchnął. - A my nie mamy latarek...

- Wcale ich nie potrzebujemy! - Tosia pokazała palcem lampki wiszące pod skalnym sufitem. Żarówki jasno świeciły, a więc płynął w nich prąd.



Bolek, Lolek i Tosia byli tym zachwyceni.  
Na trasie czekały na nich kolejne niespodzianki.  
Szli bardzo ostrożnie, trzymając się metalowych  
poręczy, aż doszli na cmentarzysko.

- Czy tu są jakieś kości? - Tosia poczuła się  
trochę dziwnie.

Nie, to było zupełnie inne cmentarzysko -  
nie było tu grobów ani kości mamuta, lecz  
kawałki skały przyniesione z innych części  
jaskini. Niektóre wyglądały zupełnie jak  
wielkie sople lodu - tyle że z kamienia.





Potem zobaczyli więcej takich sopli zwisających z sufitu. W jaskini było też jezioro, a nawet... ogródek.

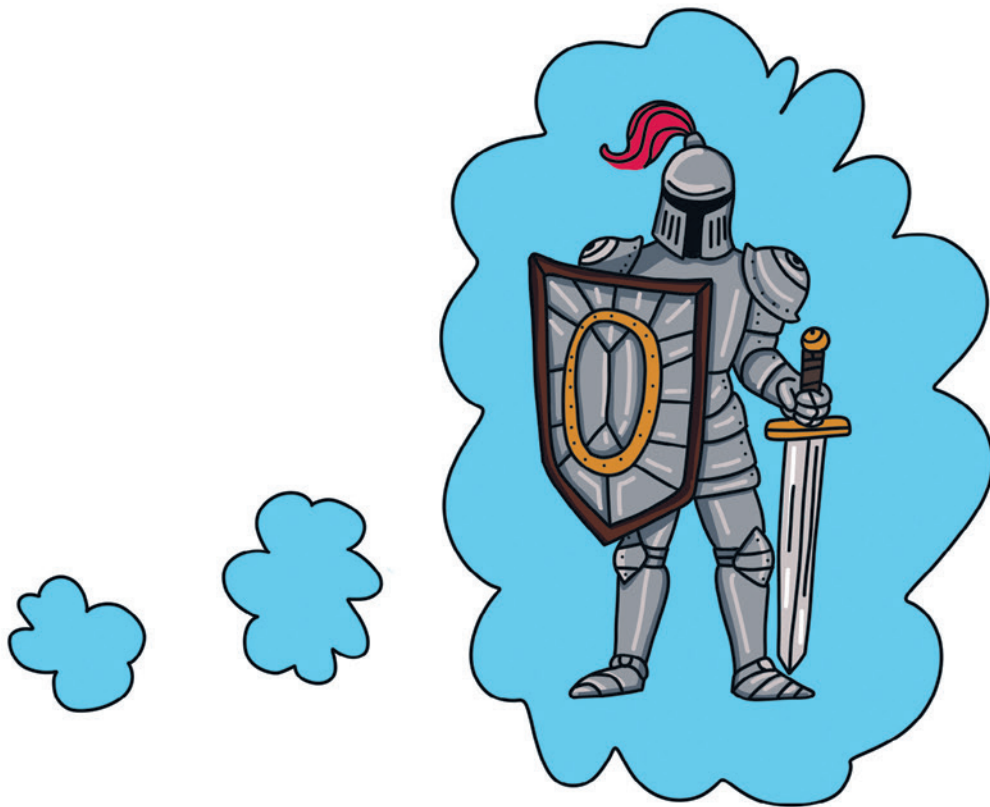
- Rosną w nim jakieś kwiatki? - Chciała wiedzieć Tosia.

Nie, w miejscu nazwanym ogródkiem nie było żadnych roślin.

Dzieci mogły podziwiać tu kolejne piękne kamienne sople nazywane stalaktytami i stalagmitami. Jakie to trudne nazwy - można połamać sobie język!

- Obejrzyjmy je z bliska - poprosił Bolek.





Lolek jednak bardzo się spieszył. Koniecznie chciał znaleźć tego śpiącego rycerza, o którym tyle słyszał.

- Podobno śpi od tysięcy lat - mówił bardzo przejęty. -

Musimy go obudzić!

- Może pozwoli nam przymierzyć swoją zbroję?

Bolek też bardzo chciał go zobaczyć. Wyszli więc z jaskini i aż musieli zmrużyć oczy, bo słońce na zewnątrz mocno przyświecało. Dobrze, że mieli w plecakach ciemne okulary!

- Jestem głodny - powiedział Bolek po godzinie marszu.

- Ja też - westchnął Lolek.

Te wakacje będą naprawdę ekstra!

Bolek i Lolek wraz z przyjaciółką Tosią wyruszają odkrywać najciekawsze zakątki Polski. Pakuj plecak! Ruszaj z nimi w nieznane! Przygoda nie lubi czekać...

Poszukacie **skarbu nad Bałtykiem**. Spróbujecie obudzić śpiącego rycerza wysoko wśród **szczytów Tatr**. Zamienicie się w tropicieli, którzy znajdą **prawdziwego króla lasu**.

Dowiecie się, co to tak właściwie jest ten bundz i czy moskole to jakieś straszne potwory. Poznacie sekretne zwyczaje bałtyckich fok. Odkryjecie, dlaczego pewien żuk toczy przed sobą kulkę z kupy.

Cena 44,99 zł

ISBN 978-83-240-9868-2



9 788324 098682 >

**znak**  
KSIĘGARNIA

E-book dostępny na  
**woblink.com**

3+

